

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Czwartek, 3 VIII 1989 r.

Nr 180 (12585)

Rok XLI

Cena 25 zł

Wyd. 1

Nowy rząd w ciągu najbliższych dwóch tygodni

Czesław Kiszczak premierem

Sejm zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). Sejm powołał premiera. Został nim Czesław Kiszczak, na którego głosowało 237 posłów, przeciw było 173, a wstrzymało się od głosu 10 posłów.

Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy uda się zapobiec kryzysowi gabinetowemu. Kandydatura Czesława Kiszczaka była otwarcie kontestowana przez opozycję, a do tego trudno było przewidzieć, jak będą głosować członkowie klubów poselskich połączonych koalicją z Klubem PZPR, który jednoznacznie opowiedział się za kandydatem zgłoszonym przez prezydenta.

Na początku jednak trzeba było zamknąć konkretną decyzję burzliwą debatę toczącą się poprzedniego dnia wokół wniosku pos. Ryszarda

Bugaja (OKP) w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji sejmowej, która oceniłaby działalność ustępującego rządu Mieczysława Rakowskiego. Po otwarciu obrad autor tego wniosku stormuował, o będą głosować członkowie klubów poselskich połączonych koalicją z Klubem PZPR, który jednoznacznie opowiedział się za kandydatem zgłoszonym przez prezydenta.

Po czym znów się zaczęło. Na mównicę wszedł pos. Marian Orzechowski (PZPR), który złożył oświadczenie swego Klubu. Klub — powiedział — wyrażał zgodę na powołanie komisji nadzwyczajnej, a był to sygnał, iż pragniemy, aby (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(2) WCZORAJ prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciech Jaruzelski przyjął Czesława Kiszczaka, któremu złożył gratulacje w związku z powołaniem przez Sejm na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

DEPESZE gratulacyjną do premiera Czesława Kiszczaka wystosowała Rada Ministrów ZSRR.

W DRUGIM dniu wizyty delegacji Wojska Polskiego w USA, przewodniczący delegacji wiceminister obrony gen. broni Antoni Jasiński w towarzystwie ambasadora PRL w USA Jana Kinastę został przyjęty przez ministra obrony USA Richarda Cheney'a.

Z XXVII festiwalu we francuskiej miejscowości Vaison-la-Romaine powrócił zespół Opery Krakowskiej. Przedstawili tam „Juliusza Cezara” Haendla, „Don Pasquale” Donizettiego oraz koncert z tytułowy „Bel Canto”.

Uchwała Senatu z 1 sierpnia

Potrzebna jest zasadnicza zmiana systemu służby zdrowia

Senat świadomy jest faktu katastrofalnej sytuacji zdrowotnej społeczeństwa i głębokiego kryzysu w systemie ochrony zdrowia. Pełną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą władze polityczne, które od dziesiątków lat lekceważyły sprawy człowieka, a więc i zdrowia narodu, drastycznie ograniczając środki i prowadząc politykę dyskryminacyjną w stosunku do pracowników służby zdrowia.

Senat uważa, iż zmiana istniejącej sytuacji jest sprawą niecierpiącą zwłok.

W tym celu konieczne są następujące natychmiastowe posunięcia:

1. Wydatne zwiększenie nakładów do budżetu państwa na ochronę zdrowia.

2. Podniesienie zarobków pracowników służby zdrowia do najmniej do poziomu średniej płacy w sferze materialnej. Chodzi tu bowiem o wartość, większą niż poziom życia tej grupy pracowników, chodzi o przywrócenie rangi zawodów medycznych i poczucia godności ich przedstawicieli.

3. Zasadnicza zmiana systemu ochrony zdrowia w Polsce w taki sposób, aby system ten w sposób racjonalny, ekonomiczny i etyczny służył człowiekowi choremu i niepełnosprawnemu z pełnym poszanowaniem jego potrzeb, życzeń i godności. Dokonać się to musi we wszystkich obszarach z uwzględnieniem przemysłowej i wiejskiej służby zdrowia.

Senat zobowiązuje Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia do opracowania, w oparciu o tezy przedłożone przez komisję oraz materiały przygotowane przez Zespół ds. Reformy Ochrony Zdrowia „o krągłego stołu” i — dzisiejszą debatę, odpowiedniego programu i przedstawienia go Senatowi w terminie do końca października br. Niezbędne prace legislacyjne winny być podjęte bezzwłocznie po jego opracowaniu.

Senat przykładą dużą wagę do spraw dotyczących zdrowia ludzkiego, gdyż stanowią one podstawę praw gwarantujących życie i godność człowieka, a także jego udział w życiu społeczeństwa.

M. Gorbaczow przyjął A. Miodowicza

Komunikacja w Tarnowie już pracuje

Żądania płacowe powodem strajków

WARSZAWA (PAP). W wielu przedsiębiorstwach utrzymują się nadal napięcia strajkowe spowodowane najczęściej żądaniami płacowymi, bądź też niezadowoleniem z dotychczasowej mało efektywnej organizacji pracy.

Strajk w Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Białej Podlaskiej

Już drugi dzień trwa strajk okupacyjny w Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Białej Podlaskiej. Na trasie nie wyjechały 42 autobusy. Kierowcy domagają się podwyżki

stawek godzinowych, która oznaczałaby ogłoszenie upadłości finansowej zakładu. Uruchomiono zastępczą komunikację korzystając z autobusów PKS, transportem ludzi do pracy zajęli się natomiast autobusy zakładowe.

Strajk w Nisku

W Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Nisku (woj. tarnobrzeskie) od tygodnia trwa strajk okupacyjny. Protestujący ogrodnicy gospodarujący na 6 tys. m

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Sąd Najwyższy rozpatrzył kolejne protesty wyborcze

Wczoraj SN kontynuował rozpoznawanie protestu Tadeusza Walickiego i innych osób przeciwko naruszeniu ordynacji wyborczej w Okręgu Wyborczym nr 50 w Krakowie.

Chodziło w nim o zastrzeżenia, jakie wywołał sposób zsumowania wyników uzyskanych w tym okręgu 18 czerwca br. w obwodach zamkniętych, tj. w jednostkach województwa i milicji.

SN uznał, że w okręgu nr

go z dwóch kontrkandydatów do mandatu przeznaczonego dla PZPR. Sąd zapoznał się 2 bm. z oryginałami protokołów wyborczych z głosowania w tych obwodach. Wysłuchał także wyjaśnień, jakie złożył w tej sprawie przedstawiciel WP, członek Okręgowej Komisji Wyborczej odpowiedzialny wówczas za ustalenie wyników w jednostkach wojskowych i milicji.

60 nie doszło do naruszenia ordynacji wyborczej i w związku z tym protest nie zasługuje na uwzględnienie. Obaj kontrkandydaci — stwierdził sąd — szli przez pewien czas, jak zwykło się mówić, „leż w leń”. O zwycięstwie jednego z nich — i sekretarza Komisji tetu Krakowskiego Partii Józefa Gajewicza — zdecydowały głosy spośród całego elektoratu i kolejność zsumowania końcowych wyników nie miała żadnego znaczenia.

Prezydent Bush o pomocy dla Polski

WASZINGTON (PAP). 1 bm. Białe Dom opublikował oświadczenie prezydenta G. Busha, w którym prezydent stwierdza, iż Stany Zjednoczone udziela narodowi polskiemu i procesowi demokratyzacji dodatkowej pomocy.

Gotowi jesteśmy — stwierdza oświadczenie — dostarczyć Polsce, w roku finansowym 1990 pomocy żywnościowej w wysokości do 50 milionów dolarów.

W ramach tej pomocy, lecz będzie ona wykładać poza te ramy, dostarczymy 8 tysięcy ton nadwyżek żywnościowych z roku finansowego 1990, zgodnie z ustawą o pomocy dla Polski. Zamierzamy dostarczyć Polsce sorgo, kukurydzę i masło, w zależności od posiadanych przez nas możliwości. Zakładamy, że dostawy te będą mieć charakter darowizny.

Produkty te będą sprzedawane w Polsce, a uzyskane w ten sposób środki zostaną wykorzystane do rozwoju rolnictwa polskiego.

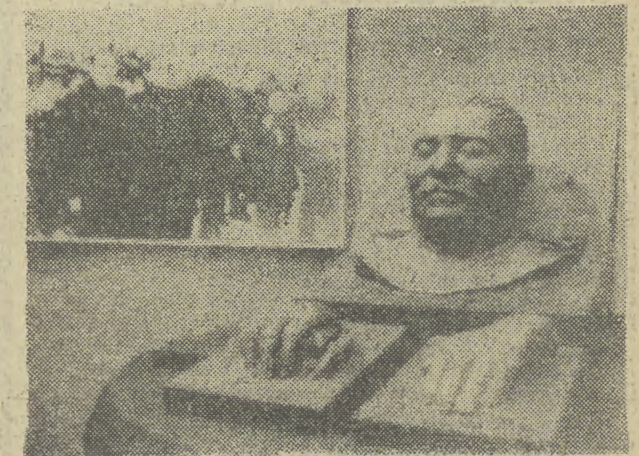
Współpraca Polska — EWG

BRUKSELA (PAP). Jak już informowaliśmy, we wtorek odbyła się w Brukseli konferencja 24 państw pragnących wesprzeć reformy w Polsce i na Węgrzech. Co dalej? — zapytał korespondent PAP dyrektora w Komisji EWG Pablo Benavidesa, który stoi na czele sztabu koordynującego te akcje.

Od pierwszego września uczestnicy spotkania przysłał Komisji EWG pisemne informacje o własnych dwustronnych programach (współpracy) z Polską i Węgrami oraz przedstawili swe koncepcje wspólnych działań. Chodzi zwłaszcza o następujące sprawy: pomoc żywnościowa dla Polski i sposób wykorzystania projektowanych kompensat, inwestycje w obu krajach i ich ochrona, joint ventures, szkolenie kadr (zwłaszcza w sferze usług), dodatkowe możliwości dla polskiego i węgierskiego eksportu.

Przy okazji P. Benavides poinformował, że parafowanie umowy Polska — EWG o handlu i współpracy gospodarczej odbędzie się 8 sierpnia w Warszawie. Podkreślił, że Rada Ministrów i Komisja Wspólnoty są zainteresowane jak najszybszym wejściem umowy w życie i powołaniem komisji mieszanej.

„Chruszczow, tamte 10 lat”



Maska pośmiertna Stalina (na zdjęciu) jest jednym z wielu eksponatów na otwartej 1 sierpnia w Moskwie wystawie „Chruszczow, tamte 10 lat”. Wiele pokazanych tam eksponatów nie było nigdy udostępnianych publiczności.

Zarabiamy przeciętnie 95 tysięcy 778 złotych

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Statystyczny informuje:

1. Przeciętne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 2 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej (Dz. U. nr 4, poz. 24), wyniosło w I półroczu 1989 r. w sferze budżetowej 83 700 zł i było wyższe w porównaniu z I półroczem 1988 r. o 43 853 zł, czyli o 135,0 proc., a w sferze produkcji materialnej 99 813 zł i było wyższe o 53 982 zł, czyli o 117,8 proc.

2. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w pierwszym półroczu 1989., o którym mowa w paragrafie 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1989 r. w sprawie podwyższenia świadczeń emerytalno-rentowych od dnia 1 lipca 1989 r. (Dz. U. nr 38, poz. 208), wyniosło 95 778 zł i wzrosło w porównaniu z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem w gospodarce społecznej w 1988 r. o kwotę 43 237 zł, czyli o 81,4 proc. Dodatkowo podaje się, że w porównaniu z II półroczem 1988 r. było wyższe o 52 518 zł, czyli o 119,9 proc.

W krakowskich sklepach mięsnych nadal

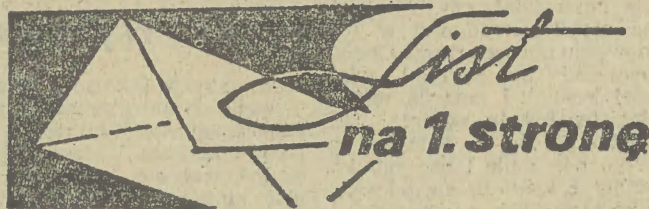
brak towaru

Po wprowadzeniu wolnych cen skupu

WARSZAWA (PAP). W pierwszych dwóch dniach po wprowadzeniu wolnych cen skupu produktów rolnych sytuacja jeszcze się nie wykrystalizowała. Rolnicy w większości zapoznali się już z nowymi, wyższymi cenami skupu, ale reakcje na nie są zróżnicowane.

W niektórych regionach kraju już odnotowano pewne ożywienie w punktach skupu żywności. W woj. lubelskim nowe ceny wpłynęły na znaczny wzrost jego podaży. Jak poinformował dziennikarza PAP zastępca dyrektora Okręgowe-

go Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Lublinie — Tadeusz Wróblewski, 2 bm. przedsiębiorstwo to kupiło ok. 400 sztuk trzody i 85 szt. bydła. Jest to wyraźny wzrost zważywszy, że dzień wcześniej rolnicy dostarczali odpowiednio 119 szt. trzody i 51 bydła, a 31 lipca — zaledwie 16 szt. i 25 szt. Do zaspokojenia potrzeb lubelskiego przemysłu przetworczego jednak jeszcze daleko, różna jest również sytuacja w poszczególnych punktach skupu. Podczas gdy w (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze zgodnie są z ocenami redakcji.

W sprawie krakowskich kwiaciarek

List otwarty do senatora R. Ciesielskiego

SZANOWNY PANIE SENATORZE

Z wielkim zdziwieniem i zdumieniem wysłuchałem Pańskiej wypowiedzi na posie-

dzeniu Senatu w dniu 29 VII br.

Podczas debaty na temat samorządów terytorialnych, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ponad połowa pracowników uważa, że można kraść zakładowe mienie!

RZESZÓW (PAP). W Rzeszowskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” przeprowadzono wśród załogi ankietę na temat różnych aspektów wykonywanej pracy, m. in. szeroko rozumianej moralności i kultury pracy. Okazało się, że tylko 75 proc. respondentów potępilo kradzieże na szkodę współpracowników, 72 proc. niszczenie narzędzi, 62 proc. zły wykonywanie obowiązków produkcyjnych. Zaskakujące były dalsze odpowiedzi — oto tylko 47 proc.

ankietowanych potępilo picie alkoholu w czasie pracy, 42 proc. kradzież mienia zakładowego, a jedynie 29 proc. — wykonywanie w zakładzie prywatnych „fuch”. Nie fetyszyzując ankietowanych wyników nie można jednak widzieć w nich budzącego obrazu moralności pracowników. Jeśli jeszcze z dość zdecydowanym potępieniem spotyka się okradanie kolegi, to już w faktach kradzieży mienia zakładowego nie dostrzegano. Niszczenie wie połowa załogi. Niszczenie

przez niedbalstwo narzędzi pracy spotyka się co prawda z naganą blisko 3/4 ogółu załogi, ale fucha w pracy prawie nikogo nie razi.

Tak bardzo istotny problem — alkoholizm, ze specyficzną polską odmianą picia w czasie pracy, nie jest postrzegany jednoznacznie — bo tyleż samo pracowników co potępiających takie picie alkoholu, nie miało w odpowiedziach ankietowych określonego zdania w tej sprawie.

Poszukiwany w całej Szwecji morderca składa wizytę w komisariacie!

Polski „polonez” nie do zatrzymania!

SZTOKHOLM (PAP). „Polski konsulat pomógł uciec mordercy. Dano mu paszport i bilet na prom do Polski”. Szwedzkie gazety ukazały się 2 bm. z podobnie brzmiącymi informacjami w związku z głośną w całej Skandynawii historią, w którą wniknęli 23-letni polski obywatel Jacek Stocki, podejrzany o

zamordowanie w minionej sobotę 2 Pakistańczyków na centralnej ulicy w Oslo, skąd jaskrawoczerwonym „polonezem” uciekł do Szwecji. Konsul generalny PRL Jan Turski potwierdził w rozmowie z korespondentem PAP, że J. Stocki rzeczywiście otrzymał na własne życzenie paszport blankietowy i pie-

niadze na zakup biletu podczas wizyt w konsulacie 31 przed południem. Wcześniej jednak odwiedził najspokojniej posterunek policji w podstokholmskim osiedlu Skaerholmen, gdzie nie zatrzymywany przez nikogo złożył meldunek o zagubieniu (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Jutro w Magazynie „Piątek”

♦ w którą stronę strzela polska armia i dlaczego bułgarskiego białego wina nie należy podawać do ryby?

♦ czy polski handel zagraniczny można przekazać w alocję — zastanawia się WOJCIECH ŻURAWSKI — bo praktycznie bardziej się o tę dziedzinę troszczy resort turystyki niż resort współpracy gospodarczej z zagranicą

♦ jaki jest los bułgarskich muzułmanów?

♦ ponadto JANUSZ HAŃDEREK kontynuuje historię mordercy, a ZYGMUNT KISZAKIEWICZ przypomina Paula McCartneya z „Beatlesów”.

A w sierpniu magazyn „Od piątku do piątku” łatwiej się czyta, bo i teksty krótsze, a szata graficzna zmieniona. Kup — nie pożałujesz.

Pierwsza monografia hejnału mariackiego

„Legenda złotej trąbki”

Transmisja hejnału jest najstarszą polską audycją radiową

KRAKÓW (PAP). Jedną z najstarszych i najpiękniejszych, do dziś żywych legend Krakowa i całej Polski doczekała się swojej pierwszej monografii. Na polkach księgarskich pojawiła się książka Leszka Mazana pt. „Legenda złotej trąbki”, prezentująca — w formie kronikarsko-dziennikarskiej opowieści — historię, mity i anegdoty związane z hejnałem mariackim. Jego transmisja radiowa i współczesnymi losami hejnalistów, których autor nazywa „ostatnimi czarodziejami Krakowa”.

Z siekierą

do bufetu „Warsu”

PRZEMYŚL (PAP). Do bufetu „Warsu” w Przemyśle wszedł mężczyzna, który miał zamaskowaną twarz, a w ręku siekiere. Zagroził bufetowemu, że pozbawi je życia, jeśli natychmiast nie da mu pieniędzy. Dziś kobiety nie uległy się jednak napaści, któremu podczas szamotaniny osunęła się z twarzy maska i wtedy okazało się, że jest to 23-letni Janusz Łuc, czysty klient tego baru, wielokrotnie już karany i nigdzie nie pracujący.

Sąd Wojewódzki w Przemyśle skazał go za ten czyn na 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 tys. zł. Pozbawił go także praw publicznych na 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W lesie katyńskim spoczywają ofiary zbrodni jakiej świat

nie widział

Mord na polskich oficerach jest dziełem oprawców z NKWD...

...sugerują „Moskowskie Nowosti”

MOSKWA (PAP). Tygodnik „Moskowskie Nowosti” ujawnił wczoraj, że las katyński jest nie tylko miejscem tragedii polskich oficerów i nie tylko miejscem wiecznego snu żołnierzy radzieckich poległych wojennych rozstrzelanych w okresie okupacji hitlerowskiej, ale i zarazem „funkcjonują-

cym” już od 1933 roku, przez którego dotąd nie zbadany cmentarz wielu tysięcy ludzkiego życia. W tym miejscu polskich oficerów, choć autor artykułu Giennadij Zaworonkow, który na własną rękę prowadził swoje śledztwo na Smoleńszczyźnie, nie stwierdza tego wzrostu, to jednak z kontekstu publikacji wynika, iż nie ma wielkiej tajemnicy, jak śmierć (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W sprawie Higginsa

RZYM (PAP). Z komunikatu opublikowanego w śróde w Watykanie wynika, że papież Jan Paweł II, odpowiadając na prośbę prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Busha, wyraził gotowość pomocy w odzyskaniu ciała ppor. armii amerykańskiej Williama Higginsa porwanego i najprawdopodobniej powieszzonego w Libanie przez członków proirańskiego ugrupowania.

Inne ugrupowania libańskie — Organizacja Sprawiedliwości Rewolucyjnej — zapowiedziało, że jeśli do wtorku wieczorem Izrael nie uwolni szeska Obaida, to zabije kolejnego amerykańskiego zakładnika — Josepha Cicioppo. Izrael zignorował tę zapowiedź. Organizacja przetrzymująca Higginsa ultimatum do czwartku.

Ogłoszenia Ekspresowe

AUTOBUS do RPN. Szybkie wiozowanie. Informacja telefoniczna: 66-19-21 (9-17). gk-3412

WYPOSAŻENIE frytkarni, zapiekanki — sprzedam. Tel. 12-51-07.

VOLKSWAGEN Golf — 1980, telewizor „Philips”, blam karakulowy, magnetowid — sprzedam. Tel. 12-51-07. gk-30503/6

HOHNER PSK 30, polysyntetyzator nowej generacji, stereo 456 barw, efekty specjalne, pamięć, midi, arpeggiator, perkusja — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 332-11, wewn. 223, godz. 12-18.

SKODE skrzyżnowa MTV-5, 1980, stan dobry — sprzedam. Tarnów, Kollataja 16/3. T-80375

MISTRZA euklirycznego, na bardzo dobrych warunkach — przysięgam. Tel. 78-38-13. gk-30594/5

PRACA za granicą — informator. Koperka zwrotna. Oferty 80618 „Prasa” Kraków, Włopolę 1.

SPRZEDAM Robura „blaszaka” z silnikiem Leylanda. Oferty 80628 „Prasa” Kraków, Włopolę 1.

PRZETARGI

Ośrodek Transportu Leśnego w Starym Sączu, ul. Topolowa 1. sprzeda w DRODZE PRZEARGU NIEORGANIZACJONOWO:

- samochód Syrena R-20, rok prod. 1982, stopień zużycia 600/h, cena wywoławcza 680.000 zł
- samochód osobowy Wolga Gaz 24, rok prod. 1976, stopień zużycia 750/h, cena wywoławcza 2.250.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31.08.1989 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. Poład można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 12-14 na terenie zakładu.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku upodania przyczyn.

K-346/GK

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, USŁUG I HANDLU „DREWOPOL” spółka z o.o. J.G.U. w Krakowie, ul. Sołtysowska 25,

zatrudni zaraz

na dobrych warunkach płacowych:

- ŚLUSARZY-SPAWACZY
- STOLARZY
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych

Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia udziela i chętnych do pracy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, adres j.w., tel. 44-24-66, 44-60-32, wewn. 46. K-6663

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego SUPON w Krakowie, ul. Obrodców Modlina 4

zatrudni natychmiast

- samodzielna księgowość
- referenta administracyjnego
- magazyniera
- towaroznawcę obuwia
- specjalistę informatyka-programistę
- starszą księgową

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zespół Służb Pracowniczych, telefon 55-65-38, lub centrala 85-28-00; 55-06-01; 55-14-85 wewn. 13. K-356/GK

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Krakowie, ul. Balicka 100

zatrudni pilnie

na bardzo korzystnych warunkach płacowych:

- kierownika sklepu nabiałowego
- z-cę kierownika sklepu nabiałowego
- sprzedawców
- kierownika Brygady Remontowo-Budowlanej
- głównego mechanika
- specjalistę ds. pracowniowych
- stolarza
- operatorów wózków
- wydawców magazynowych
- pomocników mleczarskich
- elektromechaników
- ślusarzy
- murarzy
- kucharzy
- kawiarki

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Pracowniczych pokój nr 14, tel. 37-14-44 w. 217.

UWAGA CZYTELNICZY

W czwartek radca prawny „Gazety” udziela po-

rad w godz. 15-18 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16-17 o sobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Włopolę 1, III p., pok. 302.

W dniu 1 sierpnia 1989 r., w wieku 80 lat, zmarł

tow. JÓZEF GŁOWACZ

działacz ruchu robotniczego, członek b. PPR i PZPR, delegat na Kongres Zjednoczeniowy. W latach 1945-1974 pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji społeczno-zawodowych, m.in. był sekretarzem KM PPR w Chrzanowie, Dąbrowie Tarnowskiej; działacz związków zawodowych w Hucie im. Lenina. Za pracę społeczno-zawodową był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia Polski Ludowej i wieloma innymi odznaczeniami. Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. 08. 1989 r., o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim.

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ

ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, KOMITET FABRYCZNY PZPR HUTY IM. LENINA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ocena ustępującego rządu była w pełni obiektywna. Sygnał klubu nie został jednak właściwie odczytany przez opozycję. Z przykrością stwierdzamy, że przebieg dyskusji, jej charakter, klimat, a także reakcje na rzeczowe, wyważone wypowiedzi członków rządu, wychodzące daleko poza ocenę jego działalności, zmuszają Klub Poselski PZPR do wycofania poparcia dla wniosku o powołanie komisji nadzwyczajnej.

Z kolei pos. Andrzej Kern (OKP) wystąpił z krytyczną oceną wstępnego debaty. Była to — powiedział — lawina wypowiedzi o wszystkim, a praktycznie o niczym. W konsekwencji skazaliśmy rząd, jeszcze przed naszą decyzją, na wielogodzinne wysłuchiwanie dyskusji, która była absolutnie niepotrzebna. Groźnam, że zagadamy Polskę. Te słowa posła cała Izba nagrodziła oklaskami.

Pos. Bronisław Geremek (OKP) wyraził zdziwienie w związku z oświadczeniem pos. Orzechowskiego. Zarzucił Klubowi PZPR, że boi się powołania komisji nadzwyczajnej (z law PZPR rozległy się okrzyki „Nie boi się!”). Jeżeli się nie boi — kontynuował — to poprzyjmy ten wniosek wspólnie. Na to pos. Orzechowski replikował, że wczorajsza dyskusja nie była obiektywną krytyką, ale z góry wydanym wyrokiem na rząd Rakowskiego.

Kolejny incydent wywołał pos. Ryszard Iwan (OKP), który zaproponował liczenie głosów, bowiem ławy rządowe mają również przysięgi, a rząd jest bezpośrednio zainteresowany wynikiem głosowania. Na to członkowie rządu zaczęli opuszczać ławy. Zatrzymali się, gdy pos. Orzechowski zaprotestował przeciw obrażaniu rządu.

Sejm przysłał wreszcie do głosowania. Powołano komisję nadzwyczajną głosami 206 posłów. Przeciw głosowało 169, a wstrzymało się od głosu 31 posłów.

Wtedy można już było przypisać do następnego punktu porządku dziennego — rozpatrzenia wniosku prezydenta w sprawie powołania premiera, Marszałek Kozakiewicz poinformował, że otrzymał od prezydenta pismo z wnioskiem o powołanie na to stanowisko Czesława Kiszczaka.

Głos zabrał C. Kiszczak, który zarysował wstępną koncepcję programu przyszłego rządu.

WARSZAWA (PAP). Bezpśrednio po wyborze na prezesa Rady Ministrów, premier Czesław Kiszczak zaprzany przez dziennikarzy PAP o to, czy przewiduje kłopoty z utworzeniem nowego rządu i czy istnieje jeszcze szansa, że będzie to rząd wielkiej koalicji, odpowiedział:

— Trudno mi jednoznacznie powiedzieć, czy napotkam na niejakie trudności w formowaniu nowego rządu. Chciałbym, aby był to rząd wielkiej koalicji i uczynię wszystko, by było to właśnie takie rządy. Zależy to jednak nie tylko ode mnie i naszych kolegów z koalicji, ale od wszystkich naszych partnerów z sąsiadujących w Sejmie.

— Jak Pan przyjął swój wybór w tak pluralistycznym Sejmie jak ten?

— Prezydent Wojciech Jaruzelski przeprowadził bardzo szerokie konsultacje z na-

Czesław Kiszczak premierem

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Orzechowski oświadczył, że klub opowiada się niezmennie za powołaniem rządu wielkiej koalicji. Niestety, jak dotychczas, materializacja tej idei okazała się niemożliwa. W warunkach coraz bardziej rozwijającego się w naszym kraju pluralizmu, postępującej demokratyzacji nowy premier musi posiadać zdolności koncyliacyjne, ale także wykazywać stanowczość i konsekwencję w działaniu. Klub PZPR podziela przekonanie prezydenta, że kryterium tym odpowiada gen. broni Czesław Kiszczak.

OKP będzie głosować przeciwko kandydaturze pana Czesława Kiszczaka na stanowisko premiera — zapowiedział pos. Geremek. Zastrzegł się przy tym, że nie wynika to z faktu, że jest to szef resortu spraw wewnętrznych ani z pobudek personalnych. Występujemy przeciwko tej kandydaturze — powiedział — dlatego, że żadne rozstrzygnięcia w ramach dotychczasowych układów politycznych jednej partii nie mogą rozwiązać problemów kraju. W sposób odpowiedzialny i w poczuciu realizmu jesteśmy w stanie stworzyć rząd ocalenia narodowego. Taki rząd zmiany byłby szansą dla kraju. To właśnie tłumaczy, dlaczego OKP będzie głosował przeciwko zgłoszonej kandydaturze.

Te argumentacje rozwiniął pos. Marek Jurek (OKP). Odnośnie wrażenie — mówił — że nominacja, którą dzisiaj otrzymaliśmy, przeczy filozofii „okrągłego stołu”. Stanowisko premiera otrzymał polityk reprezentujący zarówno partię, która z krętemem przegrała wybory, jak i ustępujący rząd. Dwa czy trzy dni temu poinformowano nas, że Biuro Polityczne rekomendowało Komitetowi Centralnemu kandydaturę na premiera, a i sekretarz KC PZPR zarekomendował ją Klubowi Poselskiemu PZPR. I znów staje pytanie: czy naprawdę dojdzie do tego, że uchwały jednej partii politycznej, do tej pory rządzącej, będą spełniały rolę zaleceń dla prezydenta państwa? Chodzi tu o precedens ustrojowy. Przemawiali następnie — w

imieniu swych klubów — pos. pos. Aleksander Bentkowski (ZSL) i Andrzej Bondarewski (SD). Obydwaj odpowiedzieli się za rządem wielkiej koalicji. Skoro jednak jest to dziś niemożliwe, trzeba sformułować rząd mniejszej koalicji. Obydwaj zapowiedzieli, że znacząca część członków ich klubów poprze kandydaturę C. Kiszczaka.

Pos. Bentkowski poruszył również sprawę wystąpienia jednego z posłów OKP, który obraził wicepremiera ustępującego rządu Kazimierza Oleśki, publicznie zarzucając mu kłamstwo. Oczekujemy — powiedział pos. Bentkowski — że to pomówienie zostanie publicznie odwołane. W odpowiedzi poseł, którego wywołał ludowcy, Antoni Furtek (OKP) oświadczył, że nie było jego zamiarem obrażenie wicepremiera. Jeśli jednak chodzi o meritum sprawy, podtrzymuje swoje stanowisko — dodał.

Z przeprosinami — w ramach „porachunków” ze starym rządem — wystąpił później w imieniu OKP jego przewodniczący B. Geremek.

Sejm przysłał w końcu do głosowania nad kandydaturą na premiera. Wyniki podałyśmy na str. 1. Nowo wybrany

Urodził się w 1925 r. w Rożnowie, woj. białecki, w rodzinie chłopskiej. W czasie okupacji brał udział w ruchu oporu. Od 1945 r. w Ludowym Wojsku Polskim. Przez wiele lat pełnił służbę w wojskowych organach kontrwywiadu. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego WP oraz kurs operacyjno-strategiczny Akademii Sił Zbrojnych ZSRR im. Woroszyłowa.

W latach 1972-79 był szefem wywiadu wojskowego i jednocześnie zastępcą szefa Sztabu Generalnego WP.

WARSZAWA (PAP). 2 bm. prezes Rady Ministrów Czesław Kiszczak w związku z powołaniem na premiera przez Sejm PRL misją utworzenia nowego rządu złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR Mieczysławowi F. Rakowskiemu.

Premier złożył także wizytę

premier podziękował za powołenie go na szefa państwa i zapewnił, że uczyni wszystko co w jego mocy, by zaufanie tego nigdy nie zawieść. Zapowiedział, że przedstawi program działania oraz skład Rady Ministrów w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelację i pytania poselskie. Ta część posiedzenia trwała wiele godzin. Oto niektóre sprawy.

Na pytanie pos. Edmunda Krasowskiego (OKP) sprzed kilkunastu dni, dotyczące ostatek narady Doradczego Komitetu Politycznego Państwa — Stron Układu Warszawskiego w Bukareszcie odpowiadał minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki: Nie było w Bukareszcie żadnych prób ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski ani jakiegokolwiek innego państwa.

Ministrowi obrony przysłał w sukurs minister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski, który wyjaśnił, że narada w Bukareszcie potwierdziła zgodność głównych linii przy sprzymierzeniu się w dyskusji.

Pos. Adama Mielniczaka (OKP) interesowało, czy prawda jest, że podczas narady w Buka-

reszcie przemiany demokratyczne w Związku Radzieckim, na Węgrzech i w Polsce zostały poddane krytyce przez przywódców rumuńskich, czosłowski, NRD i bułgarskich? A także — czy byłoby naruszeniem analogicznych, gdyby polska prasa społecznej krytyce poddawała procesy zachodzące w NRD, Czechosłowacji czy Rumunii? Jeśli nie to jak rozumieć — zapytał — konflikt materiałów „Gazety Wyborczej” dotyczące łamania praw człowieka w tych krajach? — Nie chciałbym się tutaj wypowiadać w imieniu cenzury — odpowiedział min. Olechowski. — Myślę jednak, że polska prasa jeszcze kilka lat temu formuła pozorowanej jednolitości należy już do historii.

Stąd pojawiające się dość często w prasie krajowej socjalistycznych artykuły na tematy polskie.

Sprawa Zdzisława Najdera — to przedmiot interpelacji pos. B. Geremka. — Zaoczne wyroki śmierci wydane w czasie stanu wojennego — stwierdził poseł — przyniosą ujme polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Poseł zapytał w imieniu OKP, co rząd PRL uczynił dotychczas w tej sprawie i jakie kroki zamierza podjąć. Z upoważnienia pre-

miera na interpelację odpowiedział kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości, podsekretarz stanu Wojciech Tomczyk. Wyrok na Z. Najdera jest prawomocny i może zostać zmieniony wyłącznie w wyniku rewizji nadzwyczajnej. Rewizję taką wniosł do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego I prezes SN. W dyskusji, jaka się wywiązała po tym wystąpieniu, zabrał głos kilku posłów. M. in. Jan Rokita (OKP) spytał, co rząd zamierza zrobić w celu naprawienia innych krzywd, jakie spotkały Z. Najdera, w szczególności w sprawie pozabawienia go obywatelstwa polskiego. Wiceminister Tomczyk oświadczył, że nie jest kompetentny do udzielania odpowiedzi na to pytanie. Potrzebne jest najpierw rozpatrzenie rewizji nadzwyczajnej. Pos. Rokita nie przyjął tej odpowiedzi.

W toku wczorajszych obrad Sejmu posłowie wysłuchali odpowiedzi ministrów i upoważnionych osób w związku z ośmioma interpelacjami poselskimi. Atmosfera sejmowej sali była bardzo ożywiona, pytania i odpowiedzi ministrów przetrwały się chwilemi w prawdziwej parlamentarnej debacie. Ostatnim punktem obrad było powołanie (większością głosów) Nadzwyczajnej Komisji Śledczej, która będzie pracowała niezależnie od stałej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Życiorys Czesława Kiszczaka

W 1973 r. został mianowany generałem brygady, w 1979 r. otrzymał nominację na generała dywizji, zaś w 1983 r. — na stopień generała broni.

Od 1979 r. był szefem Wojskowej Służby Wewnętrznej MON. W lipcu 1981 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i kierownika resortu, a następnie na stanowisko ministra

spraw wewnętrznych. Jest przewodniczącym Komitetu Rady Ministrów ds. Restrukturyzacji Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

Na VIII Zjeździe PZPR został wybrany na zastępcę członka KC, od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR — członek KC. W 1982 r. został zastępcą członka Biura Politycznego, od lipca 1986 r. — jest

członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

Był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Poseł na Sejm IX kadencji. Inicjator i jeden ze współtwórców spotkania przy „okrągłym stole”.

Odniesiony m. in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zonaty, ma dwoje dzieci.

Rozmowy nowego premiera

WARSZAWA (PAP). 2 bm. prezes Rady Ministrów Czesław Kiszczak w związku z powołaniem na premiera przez Sejm PRL misją utworzenia nowego rządu złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR Mieczysławowi F. Rakowskiemu.

Wczoraj prezes Rady Mini-

strów Czesław Kiszczak w związku z powołaniem na premiera przez Sejm PRL misją utworzenia nowego rządu złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR Mieczysławowi F. Rakowskiemu.

przewodzącemu CK SD Jerzemu Józwiakowi.

Czesław Kiszczak spotkał się także z wiceprzewodzącym OPZZ Wacławem Martyniakiem i z członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk prof. Aleksandrem Gieysztozem.

W tym kierunku poświęca cały swój wysiłek jako szef nowego rządu. Pierwsza rozmowa jaką zamierza przeprowadzić będzie z ministrem rolnictwa albo urzędującym wiceministrem tego resortu. Uważam bowiem, że w tej chwili jest to bardzo ważne i bardzo istotne zagadnienie.

Grupa dziennikarzy, która otoczyła w czasie przerwy w obradach Sejmu nowego premiera, Czesław Kiszczak obiecał, że teraz będzie się częściej spotykał z przedstawicielami środków masowego przekazu. Byłem dotychczas — powiedział — uważany za milczącego ministra. Ale minister spraw wewnętrznych z natury rzeczy powinien mówić mało. Natomiast jako premier — nawet gdybym nie chciał — będę musiał częściej spotykać się z dziennikarzami.

Uczynię wszystko, aby był to rząd wielkiej koalicji

Wypowiedź Czesława Kiszczaka po wyborze na premiera

szymi sojusznikami, z ludźmi o wielkich autorytetach w naszym kraju, w tym także z panem Lechem Wałęsą, zanim zdecydował się zarekomendować moją osobę na stanowisko premiera. Również ja o sobiście przeprowadziłem wiele rozmów z panem podjąłem te decyzje. Spotkałem się z postami kilku klubów poselskich; przeprowadziłem w ciągu ostatnich dwóch dni rozmowy ze wszystkimi przewo-

dniczącymi klubów, które zajądają w Sejmie. Chciałem się bowiem zorientować, czy będą mi goraco namawiali do tego, aby weszli w skład rządu wielkiej koalicji. Do ostatniej chwili nie byłem pewny czy zostanę wybrany. Nie wiedziałem jakie mogą być wyniki głosowania.

Podtrzymałem propozycję, którą wcześniej złożyłem i którą również złożył Wojciech

Jaruzelski. Formułując nowy rząd powrócę do rozmów z kierownictwem opozycji i będę ich gorąco namawiał do tego, aby weszli w skład rządu wielkiej koalicji.

Tworząc rząd będę się starał sukcesywnie prezentować kandydatów właściwym komisjom sejmowym do zaopiniowania. Jeżeli kandydat uzyska pozytywną opinię komisji — będę przygotowywał przedstawienie go Sejmowi

Jeżeli natomiast komisja będzie miała istotne zastrzeżenia, jeśli odrzuci propozycję — nie będę się upierał wobec zasadnych zastrzeżeń i będę szukał następnego kandydata. Tak długo — dopóki nie dobiorę takiego składu rządu, który byłby do zaakceptowania przez Sejm.

Za sprawę najważniejszą na dziś uważam kwestię wyżywienia narodu, zapewnienia pu-

Katastrofy, wypadki

(2) Co najmniej 17 osób poniosło śmierć, a 25 zostało uznane za zaginione w wyniku katastrofy autobusu, który stoczył się we wtorek do wezbranej rzeki w pobliżu miasteczka Bislig na południu Filipin.

Huragan „Chantal” szalał w śróde w środkowym Teksasie. Dziesięć osób z platformy wierzniaczonego uznano za zaginione. Siła wiatru, któremu towarzyszyły ulewne deszcze wyniosła 128 kilometrów na godzinę. W śróde rano huragan znajdował się w pobliżu stacji kolejowej w Waco. Dwie osoby zostały zabite.

Pożar lasów w północnej części Sardynii spowodował śmierć trzech osób. 5 osób hospitalizowano, w tym jedną znajdującą się w stanie krytycznym. W likwidacji kłęski zwyciężyli na Sardynii, która ogarnięta obszar ponad 3 tys. hektarów lasów biorąc udział setki strażaków.

Katastrofa samolotu wojskowego

POZNĄ (PAP). 1 bm. miejscowości Lewice (woj. gorzowski) miał miejsce tragiczny wypadek lotniczy. W wyniku zderzenia z ziemią

wojskowego samolotu odrzutowego typu „Ił-6” siał na miejscu poniósł jego pilot — plut. pchor. Jacek Bayer. W wyniku wypadku obrażeń doznała także osoba cywilna, która obozona została troskliwą opieką medyczną. Uszkodzenia uległa również konstrukcja budynku mieszkalnego. Przyczyną i okoliczności zaistniałego wypadku bada specjalna komisja.

Mylą się nie tylko kasjerki Były stracił 1000 marek

BIELSKO-BIAŁA (PAP). W Banku Śląskim w Bielsku-Białej przy placu B. Chro-

to największą w Norwegii plantację maku opiumowego. Jak na ironię losu, 1100 roślin, których uprawa jest zabroniona przez ustawy kraju, rosną na terenie wokół szpitala, w którym leczy się narkomanów.

Ponadto informuje Pana Senatora, że właśnie Przedsiębiorstwo „Krakowiak” pragnie ustawić w Rynku Głównym nowe estetyczne stoiska kwiatowe, których projekt został zatwierdzony przez głównego plastyka m. Krakowa przy pełnej aprobacie osób handlujących kwiatami, któ-

re wnosił swoje uwagi na etapie projektowania stoisk. Nikt również nie miał i nie ma zamiaru usuwania handlujących kwiatami z Rynku Głównego.

Dlatego uważam, że nagłoszenie tej sprawy na forum Sejmu PRL jest dziwne i niezrozumiałe. Tyle ważnych społecznie problemów w krótkim czasie na debaty i rozstrzygnięcia dla dobra polskiej racji stanu i zmeconego już społeczeństwa, że załomowanie się handlującymi kwiatami na forum Sejmu, budził mój największy niepokój jako wyborcy i obywatela tego kraju i mieszkacza tego miasta.

Rozumiem Pana wypo-

Ciekawostki zagraniczne

(2) Zachodni Niemiec wędkarz złowił w tych dniach przy zaporze Thuelfeld w Dolnej Saksonii sumo-olbrzymia, długości 1,98 cm, wagi 49 kg.

W kronice wędkarskiej RFN jest to drugi tego rodzaju okaz złowiony w wodach tego kraju. Troje ludzi przez półtora godziny szamotało się z olbrzymem, nim wyciągnięto go na powierzchnię.

Zbudowany w ZSRR aparat w ciągu 10-15 minut rozpoznaje, czy człowiek chory jest na raka. AIDS, gruźlica i inne poważne choroby. Wykryje przy tym nawet najwcześniejsze stadium — informuje dziennik „Izwestia”. Jak twierdzi konstruktorzy „ar-01” jest aparatem typu konduktometru do mierzenia oporu cieczy, który wykorzystywany jest na dużą skalę w fizyce i chemii.

Ekologiczny konkurs literacki

Studencka Oficyna „Almapress” i redakcja „Sztandaru Młodych” ogłasza

Ekologiczny konkurs literacki. Celem konkursu jest pozyskanie różnorodnych utworów literackich, których wątki będą dotyczyły problemów ekologicznych. Nadsyłanym pracom nie stawiamy żadnych ograniczeń treści, rodzaju, objętości.

OPRÓCZ JEDNEGO:

aby niezależnie od fabuły i formy otwierały oczy na ekologiczne problemy otaczającego świata, przyczyniły się do wzrostu świadomości ekologicznej.

1 nagroda — 1 milion zł
2 nagroda — 500 tys. zł
3 nagroda — 300 tys. zł
oraz pięć wyróżnień po 150 tys. zł.
a ponadto i niezależnie od nich nagrody specjalne za:
— elementarz ekologiczny — 500 tys. zł
— literaturę dla dzieci i młodzieży — 500 tys. zł
— komiks — 300 tys. zł.

— literaturę s-f — 300 tys. zł.

Prace w trzech egzemplarzach normalizowanego maszynopisu opatrzone godłem i zawierające załączoną kopertę z danymi autora oznaczoną tym samym godłem, prosimy nadsyłać do końca lutego 1990 roku pod adresem:

Studencka Oficyna Wydawnicza ZSP „Almapress” ul. 3 Kwietnia 21, 41-253 Czeladź — Piski z dopiskiem „Ekologiczny konkurs literacki”.

Najciekawsze prace zostaną wydane. Jury zastrzeża sobie prawo innego podziału nagród. Nie będą rozpatrywane formy dziennikarskie (reportaż, felieton).

Fundatorami nagród są: Fundacja Ekologiczna „Ślęska”, Fundacja Pol-Eko, Zakłady Dolomityczne w Bytomiu, Polski Klub Ekologiczny, ZG ZSMP, ZG PTTK, katowicki oddział „Pewex”, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska w Katowicach, Wydawnictwo „Śląsk”, „Juventut”.

wiedzą jako troskę o samodzielną samorządność terytorialną. Trudno jednak przyjąć opinie kwiatciarzy wyrażone w liście do Pana. Iako wyraz tej samorządności i samodzielnego samorządu terytorialnego. Jest akurat odwrotnie.

To dzielnica Rada Narodowa w Śródmieściu zainicjowała walkę o pełną podmiotowość i autentyczność samorządu.

To Dzielnica Rada Narodowa Iako właśnie samorząd terytorialny biorąc pod uwagę krytyczne opinie mieszkańców o działalności dotychczasowego administratora — monopolisty, zresztą przedsiębiorstwa warszawskiego (asensu w Krakowie) do którego działalności na placach targowych w dzielnicy Dzielnica Rada Narodowa dopłaca z budżetu (wzrosty do budżetu za

1988 r. — 4 miliony zł — do końca 1988 roku) — powołała przedsiębiorstwo w formie spółki, którego udziałowcami są Dzielnica Rada Narodowa (50 proc udziałów) oraz przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze (nie ma osób prywatnych) i którego

Tymczasem w Polsce żona Janowskiego podejmuje gorączkowe starania o zwolnienie męża z radzieckiego obozu. Nie wie jednak, gdzie on jest i czy w ogóle żyje. Śle pisma do najwyższych urzędów. Z listu do Ministerstwa Sprawiedliwości: „Należy podziękować Antonina Janowskiego, naukowca, za jego pracę w sprawie swego męża Janowskiego. Józefa (...) Po ukończeniu Czerwonej Armii mąż pracował jako inżynier, a później został zaangażowany na stanowisko referenta w Komisji Przesiedleńczej Polaków z ZSRR do Polski w Trembowli. Na skutek doniesienia został aresztowany i zasadzony na 7 lat więzienia. Podczas śledztwa wykazano mu że

Mohylewa. Wreszcie trafiliśmy do obozu w Brześciu, nad Bugiem, gdzie przebywali wyłącznie Polacy.

Czułem, że coś się zmienia. Pytałem mnie znów o życiorys, a nie — jak zwykle — o numer paragrafu i ilość lat odsiadki. Ujrzałem niebawem przedstawiciela rządu polskiego, po kilku dniach załadowano nas do wagonów. Przejechaliśmy Bug, w Teresopolu otwarto drzwi. Po konwojach ani śladu, nie wierzyliśmy, że jesteśmy wolni — a może to pułapka?

W Białej Podlaskiej otrzymałem bezpłatny bilet kolejowy do dowolnego miejsca w Polsce. Nie wiedziałem, gdzie żyje żona z dziećmi. Postanowiłem iechać do Wrocławia. Co

Wspomnienia z radzieckich łagrów (II)

Jeśli jesteś niewinny, to nic ci nie będzie...

był członkiem AK w czasie okupacji niemieckiej (...) Czy walka jego przeciw niemieckiemu faszyzmowi zasługuje na karę? Jeśli tak, to proszę łaskawie o zezwolenie mu na odbycie kary w Polsce. Zwracam się z prośbą o przychylne załatwienie mojej sprawy, jak również proszę o odpowiedź. Pracuję obecnie jako nauczycielka we wsi Włochy, mam na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 4 i 6 lat oraz starych rodziców. Moje położenie materialne jest bardzo ciężkie. Na dowód, że Janowski nie działał przeciwko Związkowi Radzieckiemu, podpisy w liście złożyli świadkowie z tej samej miejscowości.

Odpowiedzi były enigmatyczne. Generalny pełnomocnik rządu Rzeczypospolitej Polski, W. WOLSKI: Podanie w sprawie zwolnienia przesłane zostało do ambasady RP w Moskwie. Przesyłanie dalszych podań nie jest celowe. Przewodniczący wydziału ZG ZNP, WL. FERENC: Z uwagi na trudności związane z powojennym okresem nie należy oczekiwać szybkiego załatwienia podania. Dyrektor biura prawnego kancelarii prezydenta Polski, J. KLAJNERMAN: Nadesłany kwestionariusz wraz z podaniem w sprawie rehabilitacji ojca został przesłany do MSZ według kompetencji.

Józef Janowski kontynuuje wspomnienia: — W 1948 roku uciek obozowy nieco zła, poprawiła się także aprowizacja. Oddało się widno śmierci głodowej. W sierpniu przywieziono nas do Moskwy, a potem do

za trafi! W tamtejszym kuratorium powiedziano mi, że taka a taka pracuje w wiejskiej szkole we wsi Włochy, gmina Strzelce, powiat Namysłów, stacja kolejowa Domaszowice.

Około 15 września 1948 roku, wieczorem, po ponad 8 latach poniewierki, wychudzony, z workiem na sznurku przewieszonym przez plecy, zapukałem do domu żony. Gdy mnie zobaczyła — zemdląca z wrażeń.

Oprócz zakodowanych na zawsze wspomnień nie mam żadnego „pokwitowania”, do wodu — dokumentu na to, gdzie przebywałem od lipca 1945 do września 1948. Przy wstępowaniu do ZBoWiD z powątpiewaniem krecono głowę, dobrze, że nadeszły w porę odpisy akt akwizycyjnych z Londynu.

Od 1949 roku pracowałem w tartaku i kserokopii „Samopomocy Chłopskiej”. Na emeryturze jestem od 14 lat, dochowałem się 7 wnuków i prawnuków. Nadwątłone w łagrach zdrowie reperowałem produktami pszczelimi — pasjonowałem się hodowlą pszczoł. Teraz moje dolegliwości reumatyczne stara się kołować Henryk Świątek, z wojewódzkiej przychodni reumatologicznej.

Do Rosjan nie czuję urazy, byłem dwukrotnie w rodzinnych stronach, mam wśród obywateli radzieckich przyjaciół. Ludzie radzieccy pod rządami Stalina i Berii przeżywali nie takie cierpienia i męk, jak ja.

Oby ten mroczny czas upodlenia człowieka nigdy już nie powrócił... Zauważył

JERZY LEŚNIAK

Czy można połączyć biznes z sentymentem? — W 1948 roku uciek obozowy nieco zła, poprawiła się także aprowizacja. Oddało się widno śmierci głodowej. W sierpniu przywieziono nas do Moskwy, a potem do

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

Cieszę się, że moje rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Wyznaje dewizę, że trzeba działać systematycznie i cierpliwie. Taka ekonomiczna polityka małych kroków. Byłabym szczęśliwa gdyby te rozmowy zaowocowały kolejnymi przedsięwzięciami firm francuskich w Krakowie. To przecież moje ukochane miasto!

— Tak, istnieje bardzo cenne kawy projekt powołania do życia w Krakowie filii Euro-

pejskiej Szkoły Menedżerów (EBS) z Paryża. Zaliczana jest ona do najlepszych tego typu szkół menedżerskich na świecie. Ma swoje filie w Londynie, Frankfurtu, Madrycie, Brukseli. W tym roku na 180 miejsc było aż 3 tysiące kandydatów! Egzamin w formie konkursowej musiano zorganizować w dużej hali sportowej. Z tej szkoły wychodzą najlepsze kadry menedżerskie w Europie Zachodniej. Rozmawiałam już na ten temat z rektorem Akademii Ekonomicznej, prof. dr. hab. Jerzym Altkornem.

Na razie uzgodniliśmy, iż nastąpi bezdewizowa wymiana grup, po ok. 20 studentów z każdej kategorii. Taka szkoła to byłaby dla Krakowa duża rzecz, jej uczniowie poznaliby wszystkich, często niełatwo tajniki handlowania z Europą Zachodnią.

„PEWEX”

zaprasza



do swojego sklepu

w Krakowie przy ul. Bohaterów Stalingradu 30

codziennie w godz. 8—22

sobota w godz. 8—15

polecamy

DUŻY WYBÓR**ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH****ZAPRASZAMY!****URLOP Z POLISĄ PZU
— SPOKOJNY I UDANY!****PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEN**

proponuje ubezpieczenia:

- ☐ bagaż podróznego
- ☐ sprzętu pływającego
- ☐ domów letniskowych
- ☐ odpowiedzialności cywilnej dla nauczycieli i wychowawców na koloniach i obozach letnich
- ☐ następstw nieszczęśliwych wypadków
- ☐ inne na życzenie Klienta

Ubezpieczenia zawierają Inspektoraty oraz pośrednicy ubezpieczeniowi PZU.

K-357/GK

SPÓŁKA HMS
z udziałem kapitału zagranicznego
zatrudni

w Młnikowie pracowników na stanowiska:

- ☐ z-ca kierownika produkcji
- inż. mechanik, przynajmniej 10 lat praktyki związanej z eksploatacją i kopstrucją maszyn, ze znajomością i. niemieckiego
- ☐ pracowników produkcyjnych:
- brygadzystów i operatorów pras, ze znajomością obsługi urządzeń mechanicznych

Spółka oferuje korzystne warunki finansowe. Zgłoszenia i informacje: tel. 44-51-44 wewn. 184. K-352/GK

AKADEMIA MUZYCZNA
w Krakowie**ogłasza nabór kandydatów****NA WYDZIAŁ WOKALNO-AKTORSKI**

UWAGA! Nie jest wymagane przygotowanie muzyczne.

Mile widziane głosy męskie.

Przy Katedrze Wokalistyki istnieje punkt konsultacyjny. Kandydaci mogą porozumiewać się z pedagogami śpiewu solowego, odbywającymi aktualnie zajęcia w celu przeprowadzenia konsultacji.

Szczegółowe informacje w holu uczelni na tablicy ogłoszeń Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 3.

K-5175

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Jordanowie, woj. nowosądeckie,**oferuje sprzedaż****WAPNA MAGNEZOWO-TLENKOWEGO**

w ilości 1.000 ton.

Informacji udziela biuro Obrotu Rolnego w Jordanowie, telefon 75-303, telex 0325728.

K-5778

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Krakowie, ul. Nowohucka 1**zatrudni natychmiast**

na nowych, korzystnych warunkach płacowych:

- ☐ pracowników do obsługi szaleatów

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, tel. 44-61-33 wewn. 211, dojazd tramwajami: 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22.

K-5393

WYTWÓRNIĄ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
w Dębicy**zatrudni**

na korzystnych warunkach

INŻ. CHŁODNIKA

na stanowisku mistrza

MONTERÓW CHŁODNICZYCH

do pracy w serwisie

Po przeprowadzeniu 2 lat przedsiębiorstwo gwarantuje wyjazdy zagranicę.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Dębica, ul. Metalowców 25, tel. 2031 wewn. 230.

K-5188

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Krakowie, ul. Łódzka 4-8**zatrudni natychmiast**

na korzystnych warunkach

Szczegółowe informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Ekspertury, tel. 11-43-66, 11-43-99.

K-5188

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANI „SPOŁEM”
SHU W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz-Biegonice, ul. Elektrykowska 62

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ☐ kierowników budów
- ORAZ
- ☐ malarzy-tylników
- ☐ posadzkarzy-filiziarzy
- ☐ cieśli
- ☐ robotników niewykwalifikowanych

Zainteresowanym praca oferuje się bardzo korzystne wynagrodzenie wg zakładowego systemu płac oraz umów o dzieło.

Zakład prowadzi roboty za granicą. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 228-46, 229-49.

K-5462

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL-R”
w Krakowie

odznaczono Orderem Sztandaru Pracy I klasy

zatrudni natychmiast

na budowlach eksportowych

pracowników w zawodach:

- ◆ murarz-tylnik
- ◆ cieśla-stolarz
- ◆ posadzkarz-filiziarz
- ◆ zbrojarz

— poprzez udzielenie urlopu bezpłatnego przez jednostkę macierzystą na okres wyjazdu na budowę eksportową

— warunkiem ogólnym do wyjazdu jest 5-letni staż pracy w PRL

Nie zwleka! — atrakcyjna i korzystna oferta! Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Kraków, ul. Mrozwowa, tel. 44-09-37, 44-61-68 lub 44-66-68, 44-95-00, 44-98-66, wewn. 57-78.

K-230/GK

ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH
w Limanowej, ul. Żwirki i Wigury 1a,
tel. 372-236, 372-235,**PRZYJMIE DO REALIZACJI W 1989 roku,**
na terenie województwa tarnowskiego,
nowosądeckiego i krakowskiego,**ZLECENIA**dotyczące wszelkiego rodzaju
MELIORACJI, REGULACJI
I KONSERWACJI CIĘKÓW
oraz każde inne prace wymagające
niewykwalifikowanej siły roboczej

K-5010

Zakład Usług Różnych
Zakład Agencji Nr 3
PUP „LUDOPOL” Sp. z o.o.
Kraków, ul. Jarmuż 1**oferuje usługi**

w następującym zakresie:

- ◆ prace porządkowe ◆ sprzątanie po malowaniu ◆ prace agrotechniczne ◆ rekultywacja terenów zielonych ◆ układanie chodników itp.

Gwarantujemy wysoką jakość usług i niskie ceny. Zgłoszenia pod ww. adresem lub telefonicznie na nr 21-47-70.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI, JUTRO MOŻE BYĆ
DRÓŻEJ!

K-6138

**OKAZJA! BONIFIKATA!**

w sklepach „PEWEX”

na niektóre towary

100%

na artykuły wyposażenia mieszkań

200%

na sprzęt windsurfingowy

200%

na artykuły odzieżowe firmy „Jurinex”

100%

na artykuły odzieżowe firmy „Aris Vek”

200%

na pozostałe artykuły tekstylno-odzieżowe (z wyłączeniem tkaniny denimowej). Duży wybór. Atrakcyjne ceny. Krótkie terminy. Szczegółowe informacje w sklepach.

OKAZJA! BONIFIKATA!**KPUH „BARBAKAN”**

informuje

o uruchomieniu dodatkowych kursów autokarem na trasie

KRAKÓW—WIEDŃ—KRAKÓW

Wyjazdy z Krakowa: niedziela, czwartek

Wyjazdy z Wiednia: wtorek, piątek

Informacje: Kraków, ul. Zielna 60, tel. 66-60-21, w godz. 10—14.

K-7689

RADA NADZORCZA
SPÓŁDZIELNI PRACY REMONTOWO-BUDOWLANEJ
I USŁUG TECHNICZNYCH W NIEPOŁOMICACH**zatrudni**▲ **PREZESA DS TECHNICZNYCH** — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i uprawnień budowlane

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

▲ **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**▲ **SPECJALISTĘ DS EKSPERTURY**

oraz pracowników na stanowiska robotnicze w zawodach:

▲ murarz tynkarski

▲ zbrojarz betoniarz

▲ cieśla

Spółdzielnia gwarantuje wysokie zarobki dla pracowników fizycznych i wyjazdy na budowy eksportowe

Informacji udziela Dział Kadr i Ekspertury w siedzibie Spółdzielni w Niepołomicach, ul. Zamkowa lub telefonicznie — Niepołomice 461.

K-4876

☐ DORADZTWO techniczne-eksploatacyjne
☐ EKSPERTYZY
☐ SERWIS MASZYN KSIĘGOWICZNYCH
wykonuje

specjalistyczne przedsiębiorstwo

„KSERKOP”

Kraków, ul. Mazowiecka 21, tel. 33-39-24

K-7032

PO RAZ PIERWSZY W KRAJU
poliuretanowy Jednostkowy bezbarwny lakier**STALUX**

do malowania parkietów, mebli, boazerii oraz sprzętu pływającego

☐ nietoksyczny, atestowany, o wysokim polysku
☐ LUB

☐ matowy, twardy i odporny na ścieranie

Zamówienia hurtowe przyjmuje:

WYTWÓRNIĄ FARB I LAKIERÓW J. WYLEGŁY
91-485 Łódź, ul. Sowińskiego 32

Stalux to gwarancja najwyższej jakości.

Stalux w każdym sklepie.

K-6262

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZETWÓRSTWA ROLNO-SPOŻYWCZEGO
(Sp. z o.o.) z siedzibą w Łęgu Tarnowskim 505
(kolo Kościoła nowego)**zatrudni**

w pełnym lub ograniczonym wymiarze czasu pracy

specjalistów z zakresu:

- ▲ przetwórstwa owocowo-warzywnego (susznictwo, produkcja moka)
- ▲ przetwórstwa zbożowego (płatkowanie, przemiał)
- ▲ produkcja mieszanek paszowych (susz zielonek, ziarna zbóż i kukurydzy)
- ▲ zbytu i zaopatrzenia

Przedsiębiorstwo oferuje bardzo korzystne warunki pracy i płacy

K-4882

FABRYKA MASZYN ODLEWNICZYCH
Kraków, ul. Cystersów 16**przyjmie młodzież**

w wieku od 15 do 18 lat

DO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY**TYPU DOCHODZĄCEGO**

Kandydaci zgłaszający się do OHP mają możliwości

- ukończenia szkoły podstawowej
- ukończenia nauki przyczenia do zawodu
- ślusarza mechanika ze specjalnością montażu maszyn
- ślusarza narzędziowego i remontowego
- tokarza i frezera

Wynagrodzenie miesięczne wynosi 6.000 zł + premia kwartalna w wysokości 20% oraz premia motywacyjna do 4.000 zł.

Ponadto uczeń korzysta z następujących uprawnień:

- bezpłatnego posiłku regeneracyjnego
- dopłaty do biletów pracowników MPK, PKP i PKS
- szerokiego świadczeń socjalno-bytowych

Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej w Krakowie, ul. Cystersów 16, I p. pok. 40, telefon 11-10-33 wewn. 126 w godzinach od 8 do 14.

Przyjęcia kandydatów do września 1989 r. włącznie.

K-7247

My uczymy najlepiej!**KURSY ZASTOSOWAŃ****KOMPUTERÓW****IBM PC**

dla przedsiębiorstw i osób

prywatnych

OFERUJE**Ośrodek Szkoleniowy PTI**

w Krakowie

Informacje i wpisy: tel. 55-14-09, pon., śr. i czw. w godz. 16—18, wtorek i piątek w godz. 8—10.

K-4900

MATRYMONIALNE**„LUCYNA” 68-205 Kunice, skrytka**
1 — kojarzy małżeństwa krajowe,
zagraniczne.

A/gk/1

KUPNO**OBRAZY**, stare meble, porcelanę — kupię. Oferty 5672, Biuro Ogłoszeń, Rzeszów.

K-6437

SPRZEDAŻ**WORECZKI foliowe**, duże ilości — sprzedam. Tel. 21-32-24, wieczorem.

K-60546

KAMAZ skrzyniowy — wywrotka — sprzedam. Kraków, tel. 18-28-69.**LOKALE****POSREDNICTWO** — Mańkowski, Stradom 5.

K-60561

SPRZEDAM umeblowane M-3 w Dębicy. Tel. 53-37, po 21.

K-57012

Nowy Sącz! — M-4, własnościowe, superkomfortowe — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 3282 „Prasa” Kraków, Wiślna 3.**USŁUGI****MYCIE okien** instytucjom, Wapół, tel. 55-13-31.

K-32363

PRZETARGI**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne** w Tarnowie, ul. Okreńska 9 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRA-
NICZONEGO sprzeda niżej wymienione samochody:

1. Autosan H9 35, rok produkcji 1984, stopień zużycia 78%, nr rej. TAR 101 Y, cena wywoławcza 3.500.000 zł
2. Autosan H9 35, rok produkcji 1984, stopień zużycia 77%, nr rej. TAR 107 Y, cena wywoławcza 4.000.000 zł
3. Autosan H9 35, rok produkcji 1982, stopień zużycia 76%, nr rej. TAR 272 E, cena wywoławcza 4.500.000 zł
4. Autosan H9 35, rok produkcji 1982, stopień zużycia 76%, nr rej. TAR 064 EE, cena wywoławcza 4.500.000 zł
5. Fiat 125p, rok produkcji 1978, stopień zużycia 65%, nr rej. TAR 398 E, cena wywoławcza 1.400.000 zł
6. Jelcz 315 M, rok produkcji 1978, stopień zużycia 60%, nr rej. TAR 708 B, cena wywoławcza 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 18.08.1989 r. o godzinie 10 w świetlicy WPK, ul. Okreńska 9.

Samochody można oglądać na terenie II zajezdni, w godzinach 8—14, w dniach 10.08—17.08.1989 r. oprócz dni wolnych od pracy.

W przypadku nie dojeżdża do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu.

WPK zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-110/GK

PIRPh „Naftobudowa” — Zarząd Sprzętu i Transportu Kraków-Batowice sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRA-
NICZONEGO następujące środki transportowe:

1. przyczepa SFA D-50, nr rej. KRJ-359P, nr fabr. 50491, rok prod. 1975, cena wywoławcza 490.000 zł
2. przyczepa SFA D-47A, nr rej. KRA-753P, nr fabr. 56955, rok prod. 1979, cena wywoławcza 360.000 zł
3. przyczepa SFA D-50, nr rej. KRK-752P, nr fabr. 49113, rok prod. 1975, cena wywoławcza 280.000 zł
4. ośnibus GAZ, nr rej. KSD-376V, nr fabr. 0591269, nr silnika 2327335, rok prod. 1981, cena wywoławcza 820.000 zł
5. samochód Tatra, nr rej. KRB-385Y, nr fabr. 4047816, nr silnika 45020, rok prod. 1969, cena wywoławcza 1.950.000 zł
6. samochód Star W-28, nr rej. KRJ-272V, nr fabr. 54150, nr siln. 73756, rok prod. 1974, cena wywoławcza 720.000 zł
7. ośnibus Star 28, nr rej. KRB-490S, nr fabr. 69035, nr silnika 115223, rok prod. 1976, cena wywoławcza 960.000 zł
8. ośnibus Star 28, nr rej. KRB-462S, nr fabr. 78496, nr silnika 42966, rok prod. 1975, cena wywoławcza 760.000 zł
9. samochód Star W-28, nr rej. KRC-834K, nr fabr. 46014, nr siln. 51274, rok prod. 1974, cena wywoławcza 580.000 zł
10. Polski Fiat 125p, osobowy, nr rej. KRB-134Y, nr fabr. 856846, nr siln. 988706, rok prod. 1973, cena wywoławcza 800.000 zł
11. Polski Fiat 125p pickup, nr rej. KRB-419S, nr fabr. 1004056, nr siln. 806888, rok prod. 1982, cena wywoławcza 790.000 zł
12. Volkswagen B4S mikrobus, nr rej. KRC-124K, nr fabr. WY2222257C409312, nr silnika CSO39846, rok prod. 1982, cena wywoławcza 3.950.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1989 r. o godz. 9 w Zarządzie Sprzętu i Transportu Kraków-Batowice. W/w środki transportowe można oglądać: poz. 3, 4, 5, 6 w Bazie Rejonowej nr 3 Jasio, ul. Niezłowińska, pozycje pozostałe w miejscu przetargu w dniu 15 VIII między godz. 10 a 13.

W przypadku nie sprzedania pojazdów w I przetargu, odbędzie się II w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić do dnia 16 VIII 1989 r. w godz. 11—13 w kasie Zarządu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-229/GK

Sadeckie Zakłady Eksploatacji Kruszywa ogłasza, że w DRO-
DZE PRZETARGU NIEOGRAICZONEGO sprzedają samo-
chód marki Polski Fiat 125p „Pick-up”, nr fabr. 988970, nr silnika 674522, rok bud. 1980, stopień zużycia 80%, cena wywo-
ławcza 790.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w budynku SZEK w Nowym Sączu przy ul. Batorego 90.

Kwasze miasto

U piekarzy, mleczarzy, w jadłodajniach

Trwa wielkie liczenie

Pierwsze dwa dni urynkowania mamy już za sobą. Dużo jednak czasu upłynęło zanim przyzwyczailiśmy się do nowych, zdecydowanie wyższych cen. Tym bardziej, że wprowadzona operacja ma polegać na nieustannym urealnianiu cen, by były one rzeczywistym odzwierciedleniem kosztów. Zanim jednak mechanizm ten zacznie działać w obrotach kierunkowych, a więc towary będą nie tylko droższe, ale i tańsze, niestety czeka nas okres ruchu cen tylko w jednym kierunku, w górę.

We wtorek prawie każdy zeknął się już z nowymi cenami. To jednak nie wszystko. Doskonale bowiem wiadomo, że drożenie produktów powoduje zwykle cen wyrobów gotowych. Dlatego też automatycznie więcej przychodzi nam płacić w barach, restauracjach i punktach gastronomicznych.

Jak dowiedzieliśmy się w Gastronomiczno-Turystycznej Spółdzielni Spożywców „Społem” nadal została utrzymana dotychczasowa cena barów mlecznych, dlatego też podwyżki dań w tych placówkach są niewielkie i wynikały z zsumowania obowiązujących cen detalicznej z nie zmieniającej 25-procentowej marży. Inaczej jest w przypadku restauracji. Tutaj już każdy lokal będzie przeprowadzał własną kalkulację kosztów, dlatego też mogą one konkurować między sobą cenami potraw. Na razie jeszcze mechanizm ten nie działa, bowiem wykorzystywane są jeszcze zapasy młodszych cen. Wczoraj jednak przykładowo w restauracji „Starpolska” otrzymano kotlet schabowy po 6150 za kilogram. Przeprowadzono kalkulację, wyliczając, że kotlet solo będzie kosztował 2840 zł. Jeśli do tego dorzucimy jeszcze ziemniaki, surówki, kompot, jakas zupę i deser, to okaże się, że obiad na jedną osobę wyniesie około 4 tys. zł. Rzecz jasna dzisiaj cena takiego zestawu może być już zupełnie inna, bowiem zależy to tylko od źródła dostaw. Jednym słowem w restauracjach tak, jak gdzie indziej, będą ceny dnia.

Podobny mechanizm działa także w mleczarstwie. Jeszcze wczoraj za kilogram tłustego twarogu płaćliśmy 400 zł, dzisiaj natomiast będzie on droższy o 200 złotych, bowiem dostawcy z województwa kieleckiego, tarnobrzkiego i innych rejonów kraju żądają wyższych cen. Nie oznacza to jednak, że sera będzie więcej. Nowa cena nadal bowiem jest niższa od ceny obliczeniowej (wynosiła ponad 900 zł za kilogram), a poza tym coraz więcej producentów woli produkować chętnie kupowaną za granicą kazeinę, niż twaróg.

Na zakończenie odnotujmy jeszcze, że kalkulacje cenowe trwają także w piekarnictwie. Jak już bowiem informowaliśmy, ceny na pieczywo wprowadzone 1 sierpnia zostały obniżone na podstawie cen maki z zapasów, a więc tańszej. Przewidywać jednak poinformowanie o podwyżkach cen maki produkcyjnej. Dlatego też piekarze muszą skalkulować nowe ceny. Jak nas jednak zapewniono w Spółdzielni Ciast, karsko-Piekarskiej „Społem” w tym tygodniu nie będzie żadnych zmian cen pieczywa i wyrobów cukierniczych.

(koź)

Wędrowki po księgarniach

Aleja Puszkina 1

Księgarnia przy al. Puszkina 1 jest placówką ogólnopolską, od niedawna pod patronatem „Interpresu”. Tak więc głównie pożytkuje tego wydawnictwa poleca IRENA KALATA, Również ze względu na uytuowanie placówki (hotel „Crucovia”) księgarnia oferuje wszelkie dostępne wydawnictwa w wersjach obcych.

Klientom zagranicznym (ale nie tylko) proponujemy album M. Hanika „Wieliczka. Siedem wieków polskiej soli” (aktualnie w j. angielskim, francuskim i polskim). Ponadto album D. Wróblewskiej „Polska grafika współczesna” (wersja ang., niem., polska). Pięknym prezentem może być również książka E. Warkuskiego (w j. ang., fran., niem.), zawierająca przepisy kuchni żydowskiej, z kolorowymi ilustracjami.

Z nowości o tematyce historycznej polecamy „Ku naprawie Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 Maja”, w której autor, J. Łojek, prezentuje swój niekonwencjonalny pogląd na wydarzenia końca XVIII w. „Kwatera 139” (autor C. Leżalski) opowiada „natomist o kolejach losu marszałka E. Rydz-Śmigłego. Z kolei Z. Wróblewski (zobierze powstania warszawskiego) wraca we wspomnieniach do 63 dni bohaterskich zmagających mieszkańców stolicy z okupantem. W książce „Pod komendą „Gozdawy” zostały zawarte m. in. nie publikowane dotąd materiały, a także wspomnienia bezpośrednich uczestników wydarzeń.

Miłośników wspomnień i biografii zachęcamy do zapoznania się z barwną opowieścią o życiu i karierze Poli Negri (W. Czapińska „Poli”), a także z autobiografią wybitnej polskiej śpiewaczki operowej U. Trawińskiej-Moroz („Dobre duchy z zamku Ravenswood”) oraz wspomnieniami E. Bandrowskiej-Turkiewicz (również śpiewaczki operowej), opisanymi przez Z. Bieskę.

Warto także sięgnąć do książki J. Kozieleckiego „Wielki świat” (refleksje z pobytu w USA z dużą dozą humoru, ironii, jak również liryzmu), oraz A. Jacewskiego „Wstęp do dorosłości” (nowa pozycja z serii literatury „usuwadniającej”).

Z „czytadeli” polecamy sensacyjną powieść o handlu żywym towarem A. Marczynskiego „Nieulotnie z Long Island” oraz zbiór opowiadań science fiction pt. „Seriad”, autorstwa amerykańskich pisarzy.

(mr)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

22-400 Myślenice, ul. Drogowców 5, tel. 20-075, 20-753

zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych wg ZSW pracowników w następujących zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- LASYTKARZ-FLIZIARZ
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- STOLARZ
- CIESIEL

Oferujemy korzystne warunki płacowe wg ZSW, możliwość korzystania z przywilejów Karty Pracownika Budownictwa, świadczenia socjalne, wczesny pod „gruszą”, możliwość wyjazdu na budowy eksportowe po roku nienagannego pracy.

Blizszych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa.

K-236/GK

Butelka droższa od jej zawartości

Paradoksy cenowe w aptekach

Zaopatrzenie w leki większości krakowskich aptek jest podobne. Klienci pytają o wate, gazę, podpaski higieniczne. Tych i innych środków opatrunkowych zwykle brakuje, wraz z dostawą pojawiają się ogonki, które nie kończą się dopóki nie zostanie sprzedana ostatnia rolka gazy i ostatni worek waty. Niestety, kupując nie tylko potrzebujemy, personel aptek mówi o stałych klientach, których można spotkać później na... Kleparzu.

Ciągłe występowanie zjawiska wykupywania leków sprzedanych na spirytusie, „jako tzw. „tanich trunków”. Chodzi tu o krople żółdkowe, krople mętowe, azulan, kardiol i podobne. Mimo podwyżki cen tych specyfików, nadal można kupić 100 gram alkoholu za 150 złotych. Sprawa irytująca farmaceutów jest system wyceny leków przygotowywanych w aptekach na receptę. Za te prace aptekarze otrzymują 11, słownie jedenaście złotych, a jest to zajęcie pracochłonne. Płaci się za takie leki 30 lub 50 proc. (zależnie od rodzaju ubezpieczenia) — nie ceny składników, ale kwoty ustalonej bez związku z kosztami. Powoduje to, że pacjenci nie znając prawdziwej wartości leków często ich nie odbierają. Nie chodzi tu oczywiście o obciążenie dużymi wydatkami chorych, ale o przywrócenie właściwych relacji między cenami wyrobów, a ceną sprzedaży tych leków. Dochodzi do paradoksalnych sytuacji, kiedy opakowanie jest droższe od jego za-

wartości. Litr riwanolu wyceniono na 17 zł, a butelka litrowa kosztuje 100 złotych, za czopki wartości 692 zł, płaci się 10 złotych. Za każde lekarstwo sprzedawane w systemie ryczałtu opłata wynosi 10 złotych, bez względu na jego wartość.

O wypowiedzi poprosiliśmy również zastępcę dyrektora do spraw zaopatrzenia krakowskiego „Cefarmu” — Kazimierza Kuśnierza, który powiedział nam, że apteki nie powinny brakować. Lato nie jest okresem wzmożonej zapadalności na grypy i inne choroby wirusowe, a w Tarchominie rozpoczęto biosyntezy ampicyliny. Powszechnie stosowana i „lubiana” witamina C dostarczana jest jedynie w 30 proc. zamówień. Zapotrzebowanie na wibovit pokrywane jest w 20 proc., a na visolvit w 13 proc. Bardzo źle jest z dostawami podasek higienicznych, gaza dostarczana jest w 30 proc., tutaj preferencje mają zakłady lecznicze zamknięte (trudno przeprowadzić operację bez gazy). Produkcja waty jest niewystarczająca, bo produkcja celulozy w Kotlewie Jeleniogórskiej ograniczająca zmiany w aptekach, chociaż podobno MZIOS zamierza niebawem uregulować cen „leków przygotowywanych na receptę”. Ubezpieczyciel jeden powód frustracji farmaceutów, ale co z tymi, które zostaną?

(mm)

Lody „Zanussiego” to jest to!

Wielka firma włoska „ZANUSSI” produkuje znane i cenione na całym świecie urządzenia kuchenne. Eksportuje je do około 110 krajów, w tym także do lat do Polski. Takie urządzenia mają już wiele orbiświeta w Krakowie, m. in. „Crucovia”, „Wanda”, „Forum”.

Wczoraj w hotelu „Crucovia” firma zaprezentowała najnowsze lody. Kosztuje nie więcej, bo 15 tys. dolarów, ale w 10 minut produkuje 5 kg lodów. Czyli w ciągu jednej godziny — 30 kg. Wszystko jest automatyzowane, trzeba tylko stosować się precyzyjnie do właściwej receptury. Wszystkim bardzo smakowały zwłaszcza lody o smaku orzechowym.

Trawestując reklamowy chwyt „Coca-cola” można powiedzieć: „Lody „Zanussiego” to jest to!”

(as)



podstawowe części zamienne do samochodów zachodnich po konkurencyjnie niskich cenach, np. błotniki Mercedes 123 po 160 DM;

pokrywy silnika Mercedes 123 po 227 DM.

Zapraszamy do naszego Składu w Krakowie, ul. Ofiar Dąbia 14, w godz. 9-16, tel. 11-30-09.

K-381/GK

Ulica Medveckiego tylko dla PKS

Niedawno pisaliśmy o potrzebie wyłączenia z ruchu ulicy Medveckiego (rejon ronda Czerwńskiego), gdzie przeniesiony ma być Dworzec Wschodni PKS. Tym przyjęciem ma poinformować, że podjęto te, podjętą wziętą pod uwagę, decyzję. Wczoraj w tej sprawie odbyło się ostatnie spotkanie w Wydziale Komunikacji UMK. Tak więc nie już nie przeszkadza przeprowadzce PKS w nowe miejsce. Kiedy to nastąpi?

Cheśmy przenieść się na ul. Medveckiego do połowy sierpnia — powiedział nam STEFAN STRACH, dyrektor krakowskiego oddziału PKS.

Wszystko zależy od tego jak szybko zainstalowane tam zostaną telefony, które są nam potrzebne do normalnego funkcjonowania. Cheśmy również otworzyć bufet, by tak kierowca jak i podróżny, mógł coś przekąślić. Myślę, że sierpieniowy termin przeprowadzki jest to pełni realny.

(koź)

Krytykownicy wyjaśniają

Upamiętniamy informujemy, iż z dniem 25 VI 1989 r. uruchomiliśmy szaleń w naszym obiekcie przy ul. Metalowców 9. Przyczyna zamknięcia szaleń był brak pracownika do prowadzenia tego typu działalności usługowej. Wielokrotnie zwracaliśmy się do Państwowego Agencji Handlowej, użytkownika tego placu targowego, oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, w gestii którego znajduje się tego typu usługi dla ludności — niestety otrzymaliśmy odpowiedzi odmowne. Również rozmowy z nowo powstałą Spółką „Krakowianka” nie przyniosły oczekiwanych rozwiązań. Pomoczą odwołania w sprawie otwarcia szaleń przebiegała w agencji — też brak był wyremontowany i wzmocnił swa działalność od dnia 25 czerwca 1989 r.

W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w „Gazecie Krakowskiej” nr 148 z dnia 26 VI 1989 r. zatytułowaną „Mieszkańcy os. Wiskowa pytają...”, a dotycząca sprze-

daży piwa w naszej placówce nr 615 przy ul. Sadowej 9, uderzenie informujemy, że następuje.

W celu ułatwienia mieszkańcom osiedla dokonywania zakupów podstawowych artykułów spożywczych zobowiązaliśmy kierownika sklepu do prowadzenia sprzedaży piwa w godzinach najmniejszego natężenia zakupów, tj. w godzinach popołudniowych, jak również do delegowania, w miarę możliwości, każdorazowo do sprzedaży piwa odrębnego sprzedawcy.

Co się zaś tyczy braku w sprzedaży wody mineralnej informujemy, iż w sezonie letnim popyt na wodę mineralną przewyższa znacznie obecne zdolności produkcyjne dostawców. W związku z tym woda mineralna kierowana jest w pierwszej kolejności do sklepów wytworowanych do tej części sprzedaży, tj. sklepu nr 471 przy ul. Daszyńskiego 3 i sklepu nr 660 przy ul. Jana 3/5 — Biłalnia.

„Społem”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Śródmieście” w Krakowie

by (10-13 i 15-17); telewizja satelitarna (10-13 i 15-18).

Dom Polonii (Rynek Gł. 14): Wystawa malarstwa Michała Reuckiego (14-18).

Wesołe miasteczko (Błonia): (10-21).

teatry

Nieczynne

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Przyjazd do Ameryki (USA 15 lat — przedprem.) — 18; Fatalne zauroczenie (USA 15 lat) — 18; Rybka zwana Wanda (ang. 18 lat) — 20.15 (przedprem.); KULTURA (Rynek Gł. 14): Gł. wojenne (USA 12 lat) — 14; 18; Kacior Howard (USA 15 lat) — 16; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 20.15; MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Wyżwanie diabła (USA 15 lat) — 16; Podojrzenia (USA 15 lat) — 18; 20.15. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 13.30, 13.30, 17, 19; Czarna wdowa (USA 15 lat) — 13.30; PODWA: WIELKIE (Komandorów 21): Christine (USA 18 lat) — 16; Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 15 lat) — 18; SWIT: DUŻA SALA (os. Teatrulna 10): Kosmiczne Jaja (USA 12 lat) — 16; Pluton (USA 18 lat) — 18; Bilis (fr. 18 lat) — 20.15 (film z pogr.); ŚWIATOWA: DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): Gliniarz z Beverly Hills — cz. II (USA 15 lat) — 16; Jak to się robi w Chicago (USA 18 lat) — 18; Co lubią tygrysy (pol. 18 lat) — 20.15; HILL (Praska 52): Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 15 lat) — 17; Nieżyłkowi (USA 18 lat) — 18.15; UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Wirusowy seks (USA 15 lat) — 16; 18; Oszaczona (USA 18 lat) — 20. WANDA: (Waryńskiego 5): Krótkie spiegle (USA 12 lat) — 10; Miłość, smagard i krowki (USA 15 lat) — 12; Interkosmos (USA 12 lat) — 14.45; Sztuka kochania (pol. 15 lat) — 15; Betty (fr. 18 lat) — 20 (film z pogranicza); WARSZAWA (Stradom 15): Rambo I (USA 15 lat) — 16; Moonraker — James Bond (USA 15 lat) — 18; Nocne gry (USA 18 lat) — 20.15; WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Kopanie króla Salomona (USA 12 lat) — 18; F/X (USA 18 lat) — 18; Frantle (USA 15 lat) — 20.15; WIZOS (Zamojskiego 50): Elektryczny morderca (USA 15 lat) — 15.30; Niemierelny (ang. 15 lat) — 17.30; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 19.30; WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASSET (Dzierżyńskiego 89): (9-20).

co-gdzie-kiedy

CZWARTEK 3 SIERPNIA

Lidia jutro Dominika

polscy” (10 — 13.30); MUZEUM LOTNICZEGO I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (9-15); GALERIA KADEMI SZUK PIĘKNYCH (Bracka 4): Romant. Ciesielniczy. Illustracje, okładki, druki (11-17); TPSP (pl. Szczepański 4): Wyst. mal. L. Muszyńskiego z Wielkiej Brytanii (10-17); SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3): Wyst. malar. Józefa Wejdmiana (10-17); KLUB MPK (Mały Rynek 6): CZYTALNIA: Wyst. Stowarzyszenia ART International, Francja (10-20); GALERIA (10-20); KLUB MPK (pl. Centralny): (10-20); CZYTALNIA: (10-20); GALERIA (10-20); GAL. POD BARANAMI (Rynek Główny 27): (14-18); WIELICZKA — ZAMEK ZUPNY (8.30-18); KOPALNIA SOŁI, MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nlecz).

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): IX Międzynarodowy festiwal kławi i ozdób bibułkowych (8-21); MUZ. REGIONALNE (Sobieskiego 3): (10-13); MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1): Wyst. „Rzeźba, malarstwo, dokumentacja”; A. Pollo (10-14).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna cała doba)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Trynitarska 4; CHIRURGII DZIECIĘCZ: Pradnicka 55; LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 35; UROLOGICZNY: Pradnicka 35; OKULISTYCZNY: Wilekowiec.

dogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łaznia 14 — tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 22-26-99; Centrala telefoniczna — 22-36-60; Podstacja KPR (Rynek Podczerwki 2) — tel. 66-69-59; Prokocim — (Tęgli 6) — tel. 66-69-99; Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99; N. Huta (Świerczewskiego 56) — wypadki — tel. 44-42-91 i 44-42-98; Krowodrza I: Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-99; Krowodrza II: Białopodrzedka 8, tel. 33-39-99; Krzeszowice: tel. 99 200 30; Jerzmanowice — tel. 48; Proszowice, telefon 8; Myślenice — tel. 999, 20-80; Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkan. og. 999, tel. miejski 16-14-44; Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) — tel. 999, 78-12-89; Niepołomice — tel. alarmowy 998, tel. miejski 11-45-09; Iwanowice, tel. 99 099; Izby przyjęć wszystkich szpitali w rejonach.

apteki

INFORMACJA APTECZNA (tel. 11-07-65 (8-15); pogody 18 informacji udziela apteki dyżurne)

Rynek Główny 84, tel. 22-22-71; Piłkowskiego 84, tel. 66-69-50; Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01; Krakowska 1 — tel. 22-09-98; Nowa Huta os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-35, os. Kazimierzowskie 106, tel. 48-59-57

WIELICZKA (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (3 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Doboczech Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach.

POGOTOWIE MEDICAT (wizyty internistów kardiologów, pediatrów, laryngologów i chirurgów dziecięcych) — tel. 66-60-40 (14-20); sob. niedz. święta (16-18).

SPÓŁDZIELNIA PUNKT PRADNICKI, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-33 i 12-41-84 (8-22).

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-60-08 (9-21.30).

POMOC DROGOWA PZMo (ul. Kawłowskiej 3) — 7-15 i 16-23.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 24-08-08 (8-19).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 43-56-6 (8-20).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZYBYT” (al. Pokoju 81) — tel. 48-08-84 (8-22).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (ultrasoundografia i pielegnari) — tel. 66-30-00 (poniedziałek 11-17) sob. niedz. (nlecz).

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 66-39-31 (16-20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 989 (14-18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

CHRONIONO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-70 (cała doba)

INFORMACJA ONKOLOGII — EGG — GRAF — PRACOWNIA PSYCHIATRYCZNO — NEUROLOGICZNA — EGG DZIECI, DOROSLI — Rejestracja Kraków — tel. 66-80-07, godz. 19-21.

SPÓŁDZIELNIA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO — PSYCHIATRYCZNA (Jasieńskiego 34/1): restrykcja telefoniczna, tel. 63-00-04, godz. 8-14, tel. 43-50-89 (10-20).

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/5; w sierpniu nieczynna.

„SONOMED” — diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon.-piątek 9-21.30, sob.-niedz. 11-18).

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Soltyska 9) — tel. 21-34-14 (10-18).

DOMOWA POMOC MEDYCZNA — „ZDROWIE” (wizyty lekarzy specjalistów, pielegnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-51, pon.-piątek (9-21.30), sob. niedz. (11-18).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

8.15 Muz. 8.30 Przegląd prasy, 8.40 Radio Arto i 8.45 Złoty zwiast 9.00-11.57 Lato z Radiem 10.00 Radio Kierowców 10.30 „Przygoda w Warszawie” — od 9.30 do 11.00 Rel. i refleksje: spol.-kult. suplement z Radiem 11.30 Lato z „Rytmem” — Kone Lato z Radiem 11.57 Komun 12.30 Radio Arto 12.31 Muz. inspirowy folk. 12.45 Roln kwadr 13.00 Komun. 13.05 Radio Kierowców 13.30 Belcanto dla wszystkich — Kone 14.00 Domino na nowych płytach 14.05 Mag. Muz. „Rytm” 14.55 Pięć minut o plastyce 16.05 Muz. i aktualność 17.00 Gwiazdy o sobie 17.30 Z bliska i z daleka 17.50 Kto tak pięknie gra: Warszawskie Smyczki p. M. Sewona 18.05 Radiowy Klub Złotych Reformy 18.20 Interdyscyplina — Kone 18.30 Radio — dzieciom: „Początek spaceru” 19.07 Na marglin wyd. 20.10 Odpowiedzi na listy 20.15 Komun żywych 20.40 W kilku taktach, w kilku słow 20.45 „Obstugiałem angielskiego króla” — 23 od 21.00 Komun 21.05 Kron. sport 21.30 Turniej ork. radiowych 22.00 Inf. z daleka 22.05 22.30 Radio — dzieciom: „Początek spaceru” 22.35 Profesorowie i ich uczniowie: dr. Stani Zawadzka i jej uczniowie Alena Jabłńska i Andrzej Baran. 23.00 Inf. sport. 23.15 Panor. świata 23.30 Jazdowe granice A. Jaroszewskiego 23.55 Północ poetów: Jan Strzadala.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.

9.50 „Herriott Street 29” — od 9.30 (powt.) 10.00 Wokacje melomana 11.00 Zawsze po jednemu 11.10 Muz. non stop 11.40 Z malow. skrzyń: Kapela z Opoczna; Stefan Wyżychński — śpiewak ludowy 12.05 Muz. non stop 12.40 Muz. intermezzo 13.05-13.20 Kraków na antenie 13.30 XXV Międzynarodowy Fest. Muz. Organ. i Kamet w Kamieniu Pomorskim 14.00 Muz. młodych 14.50 I. Sotaka „Wspomnienia i listy” — od 19.15 Album operowy 15.30 Nowość kraj. fonogr. — S. Sojka „Radioaktyny” 16.00-17.15 Kraków na antenie 17.15 Dzieła, style, epoki 18.15 Herriott Street 29” — od 9.30 18.25 Reklama 18.70 Wakac Klub Stereo 19.30 Wielecór w Film: Mozart — Woche 89, 21.15 Wielec. refleksje 21.25 R. Wolaczek: „Ktorego nie było” 22.00 Słuchajmy razem 23.00 „Drabina Jakubowa” — od 33 23.20 Nowe nagr. radiowe 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje 0.50 Wiersze Bogdana Justynowicza.

PROGRAM III

6.00-9.00 Zapraszamy do Trójką 6.00 24 godziny w 10 minut 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00 18.00 — Serwis Trójką 7.30 Polt. dla wszystkich 8.00 „Perkusista” — od 15 (powt.) 9.05-11.30 Między rockiem a Hitchcockiem 11.30 Muz. i dawny styl 12.35 Inf. 13.05 Akcenty Trójką 13.05 SAGA z Syrena 19.30 Złota la’a bossa nova 19.30 „Sucha, biała pora” — od 21 20.00 Studio Nagr. 20.45 Spotk z Jarosławem Abramowem-Newerlym 21.00 Ferma — mag. public. muz. 21.45 Spotk z J. Abramowem-Newerlym 22.05 24 godziny w 10 minut i 11 Spotk 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Spotk z J. Abramowem-Newerlym 23.00 Opera try — Richard Wagner: „Tristan i Izolda” 23.15 Miniatura poetycka: Polk — muz. z przesłodzi 23.50 „Rachabukum” — od 10 24.00 Między dnem a snem.

TV BRATYSŁAWA

Niestety, nie otrzymaliśmy programu Telewizji Słowackiej — za przynusową przerwę w jego publikowaniu serdecznie Czytelnikom przepraszamy.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — rekacja nie bierze odpowiedzialności.

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaktor naczelny: HENRYK SZYDŁOWSKI

Redaktor odpowiedzialny: Wiesław Kolars